

Karol Grabias: Na rozdrożach niepodległości. Recenzja książki „Przewrotu w Polsce” Jędrzeja Moraczewskiego

Książka „Przewrót w Polsce” autorstwa samego Moraczewskiego stanowi jeden z najważniejszych dokumentalnych zapisów wrzenia, jakie charakteryzowało życie polityczne i społeczne w Polsce na kilka miesięcy przed i po 11 listopada 1918 roku – pisze Karol Grabias na łamach „Teologii Politycznej Co Tydzień: „Moraczewski. Niepodległość polskiej lewicy”.

Mówiąc o ojcach-założycielach polskiej niepodległości jednym tchem wymawiamy zwykle: Piłsudski, Dmowski, Paderewski, Daszyński, Korfanty, Witos... Postacią, która zaginęła w meandrach pamięci historycznej – a która na równi z nimi stała w pierwszych szeregach sporów, walk i starań o odbudowę Rzeczypospolitej z gruzów, w jakich I Wojna Światowa pozostawiła kontynent europejski – jest Jędrzej Moraczewski. Sylwetka pierwszego premiera II RP – jeśli za przejściowe i niekonsensualne uznamy stanowisko Ignacego Daszyńskiego w Rządzie Lubelskim – a jednocześnie jednego z najbliższych współpracowników Marszałka, PPS-owca i lidera powołanego przez niego Konwentu Organizacji A, została przypomniana szerszym kręgom odbiorców dzięki staraniom Muzeum Historii Polski.

Bez wsparcia takich ludzi jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Wydana w ramach serii „100-lecie niepodległości. Wspomnienia i pamiątki” – dzięki której do naszych rąk trafiły m.in. nowe nakłady *Pamiętników* Ignacego Daszyńskiego czy *Moich wspomnień* Stanisława Wojciechowskiego – książka *Przewrót w Polsce* autorstwa samego Moraczewskiego stanowi jeden z najważniejszych dokumentalnych zapisów wrzenia, jakie charakteryzowało życie polityczne i społeczne w Polsce na kilka miesięcy przed i po 11 listopada 1918 roku – w dniu, w którym Rada Regencyjna przekazała władzę przybyłemu przed chwilą do Warszawy Piłsudskiemu. Władzę, którą za chwilę miał przekazać Jędrzejowi Moraczewskiemu.

*Powierzona Moraczewskiemu
przez Marszałka misja
obejmowała stworzenie
podwalin polskiej demokracji
w trzech dawnych zaborach*

To w nim Marszałek
pokładał największe
nadzieje na
ustabilizowanie
niepewnej sytuacji w
Rzeczypospolitej
wyłaniającej się z
powojennego i

pozaborowego chaosu. Powołany przez inżyniera kolejowego z Galicji rząd miał zdobyć szersze poparcie społeczne niż wyłącznie socjalistyczny gabinet Daszyńskiego, który spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem – a nawet próbą przewrotu – ze strony Narodowej Demokracji. Powierzona Moraczewskiemu przez Marszałka misja obejmowała stworzenie podwalin polskiej demokracji w trzech

dawnych zaborach: a więc ustanowienie sprawiedliwego systemu wyborczego i zapanowanie nad spowodowaną przez bandy rabunkowe – autoramentu austriackiego, niemieckiego i rodzimego – ruiną państwa.

Moraczewski odniósł umiarkowany sukces. W jego rządzie zasiedli, oprócz PPS-owców, również zwolennicy ruchu ludowego

Jak pokazała historia, Moraczewski odniósł umiarkowany sukces. W jego rządzie zasiedli, oprócz PPS-owców, również zwolennicy ruchu

ludowego – zarówno postępowi „Wyzwoleńcy”, jak i bardziej konserwatywni stronnicy Wincentego Witosa oraz politycy pomniejszych frakcji. Nie udało mu się jednak przekonać ND-ków, którzy, mimo zaproszenia, odmówili udziału w budowaniu rządu z przewagą socjalistów i włączyli się dopiero do powołanego dwa miesiące później rządu Ignacego Paderewskiego. Niechęć prawicy budził szeroko zakrojony program reform społecznych – uchwalonych wbrew zaleceniom Piłsudskiego – obejmujących reformę rolną, legalizację związków zawodowych i prawa do strajku, ośmiogodzinnego dnia pracy czy też przyznanie praw wyborczych kobietom. Dodatkową okolicznością niesprzyjającą jego gabinetowi był brak zaufania ze strony państw zachodnich: Ententa niezbyt przychylnie patrzyła na dawnych sojuszników państw centralnych.

Sięgający po *Przewrót w Polsce* czytelnik dostaje w swoje ręce nie tylko atrakcyjnie wydany, choć doskonale znany historykom, dokument źródłowy znajdujący się tak blisko pulsu czasów odzyskiwania

*Wstęp i przypisy Nałęcza
czynią Przewrót w
Polsce solidnym, krytycznie
opracowanym materiałem
historycznym*

niepodległości, jak to
tylko możliwe.

Wydane przez MHP
dziełko – bo tekst
źródłowy stanowi
niecałe sto
dwadzieścia stron –
jest opatrzone dość
obszernym wstępem

Tomasza Nałęcza, rozbudowanymi przypisami oraz wzbogacone o
ważne dla epoki addenda: m.in. *Odezwę rządu lubelskiego* czy *Manifest
rządu Moraczewskiego*. To właśnie jednak wstęp i przypisy Nałęcza
czynią *Przewrót w Polsce* solidnym, krytycznie opracowanym
materiałem historycznym.

Autor opracowania – oprócz przytoczenia ramowego biografii
Moraczewskiego – wprowadza odbiorcę w historyczny kontekst
powstania dzieła i polityczne uwikłania jego autora, który swoją relację
napisał pod pseudonimem, markując w ten sposób jej bezstronność i
dokumentalizm. Nałęcz wyłapuje z tekstu ideologicznie zniekształcone
zapisy rodem z manifestu programowego PPS – jak choćby te dotyczące
samorzutnie powstających milicji robotniczych – oraz nieuczciwości ze
strony autora, wynikające z propagandowego charakteru dzieła i
politycznej przynależności ich autora – a te popełnił niemal za każdym
razem, gdy wspominał o roli, jaką odegrały w trakcie przełomu
stronnictwa narodowe i konserwatywne. Nie można jednak ukrywać, że
była to w ówczesnym, agonistycznym kontekście, praktyka
powszechnie stosowana przez wszystkie strony politycznego sporu.

Rzetelne i krytyczne opracowanie, wysoka temperatura opisywanych przemian na ziemiach polskich i żywy, acz jednoznacznie ideowo nacechowany język autora sprawiają, że *Przewrót w Polsce* Jędrzeja Moraczewskiego stanowi fascynującą lekturę zarówno dla historyków, jak i pasjonatów historii II Rzeczypospolitej – lekturę, którą z pewnością warto – a nawet należy – skonfrontować z innymi dokumentami tak niezwyklej, a w gruncie rzeczy przecież nieodległej nam epoki.

Karol Grabias



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego